

# Nowiny Rzeszowski

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. AB Rok V — Nr 99 (1208) — Rzeszów, sobota 25 i niedziela 26 kwietnia 1953 r.

## Ludność Austrii czci pamięć poległych żołnierzy Armii Radzieckiej

WIEN (PAP). W wie-  
lu miastach i wsiach Au-  
strii odbyły się ostatnio  
wiece, poświęcone pamięci  
żołnierzy radzieckich, któ-  
rzy polegali w czasie walk o  
wyzwolenie Austrii spod ja-  
rzmia faszystowskiego. W  
szeregu miast Górnej i Dol-  
nej Austrii złożono wieńce  
na grobach żołnierzy radziec-  
kich.

## W atmosferze mobilizacji do pełnego wykonania zobowiązań

### Posiedzenie sejmowej Komisji Budżetowej

WARSZAWA (PAP). W  
dniu 23 bm. odbyło się pod  
przewodnictwem posła Oskar-  
a Lange posiedzenie Komis-  
ji Budżetowej. W czasie o-  
brad wicemarszałek Sejmu  
Ozga - Michalski złożył spra-  
wozdanie z wykonania bud-  
żetu państwa za rok 1951,  
które zostało jednomyślnie  
przyjęte przez komisję. Na-  
stępnie złożył sprawozdania  
przewodniczący poszczególnych  
komisji i podkomisji  
budżetowych obradujących  
nad projektem ustawy bud-  
żetowej na rok 1953.

## załoga WSK Rzeszów godnie wita święto klasy robotniczej — 1 Maja

W całym kraju w fabrykach, hutach i kopalniach, w  
gromadach w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach  
i POM-ach, w szkołach i na wyższych uczelniach trwa-  
ją przygotowania do zbliżających się obchodów święta  
1 Maja.

Już po przekroczeniu gó-  
wnej bramy wejściowej na  
teren WSK — Rzeszów daje  
się zauważyć niecodzienny,  
przedświąteczny nastrój. Tu  
i tam widać grupki ludzi por-  
ządkujących trawniki, sad-  
zących kwiaty na klombach,

poprawiających chodniki —  
załoga WSK dokłada wszel-  
kich starań, aby ich zakład  
w dniu 1 Maja wyglądał od-  
świętynie i uroczystie.

Na wszystkich wydziałach  
wre wyteżona praca. Ambi-  
cją każdego robotnika, tech-  
nika i inżyniera jest przed-  
terminowe wykonanie podję-  
tych zobowiązań 1-majow-  
ych. Każdy z nich chce po-  
witać Święto Pracy z poczuciem  
dobrze spełnionego o-  
bowiązku wobec państwa, par-  
tii, narodu.

W halach produkcyjnych  
panuje już przedświąteczna  
atmosfera. Pierwsze co rzuca  
się w oczy, to kwitnąca  
czerwień porożycyków —  
symboli Warty 1-Majowych.  
Porożycyków tych jest du-  
żo, prawie na każdej obra-  
biarce, na każdym stanow-  
isku roboczym.

— To, że stoję na Warcie  
1-Majowej — mówi młodzi-  
zowiec Stanisław Rusin, z  
wydziału tow. Kluczy — uwa-  
żam za wielki zaszczyt. Peł-  
nienie tej warty daje mi po-  
czucie, że kroczę w pierw-  
szych szeregach klasy robot-  
niczej, wykuwającej w co-  
dziennym trudzie socjalizm.  
Zobowiązałem się, zaciągając  
wartę, nie tylko podnieść wy-  
dajność pracy, nie tylko osią-  
gnąć wyższy procent wyko-  
nania normy, ale również za-  
przykładem Wiktora Saja,  
nie wypuścić ani jednego  
braku. Jutro składam poda-  
nie o przyjęcie do partii, aby  
jeszcze bardziej włączyć się  
do walki o pokój i socjalizm.

Takich jak Stanisław Ru-  
sin w rzeszowskiej WSK  
jest wielu. Tadeusz Drobik  
— wiertacz z wydziału kie-  
rownika Nędzkiego pracuje sa-

modziennie dopiero od pięciu  
miesiący, a już w marcu o-  
siągał średnio 140 proc.  
normy. Zaciągając Wartę  
1-Majową zobowiązał się wy-  
konać w kwietniu 200 proc.  
normy.

— Potrafię ocenić co za-  
wdzięczam Polsce Ludowej  
— mówi Drobik — bo kiedyś  
dawniej pracowałem jako pa-  
robek na pańskim folwarku  
za „łyżkę strawy”, a dzisiaj  
wyczyłem się zawodu i do-  
brze zarabiam. Chcę się od-  
wdziżyć władzy ludowej za  
to wszystko co mnie i mojej  
rodzinie dała i dlatego dola-  
zę wszelkich starań, aby z  
honorem wypełnić zobowiąza-  
nie 1-Majowe.

Niektóre z wydziałów za-  
kończyły już dekorację  
swoich wnętrz i mają całkiem  
odświeżony wygląd. Do takich  
należy w pierwszym rzędzie  
wydział, gdzie kierownikiem  
jest tow. Musiał. Najbardziej  
jednak pierwszomajowy na-  
strój panuje na wydziale kie-  
rownika Horackiego, gdzie  
koncentruje się prawie cała  
praca dekoratorska. Pod  
kierownictwem brygadzysty  
laktelnika Galanta maluje  
się tutaj hasła, transparenty,  
emblematy. Niektóre z nich  
są wykończone i leżą rozpo-  
sarte na podłodze.

„Nasza walka — czytamy  
jedno z hasel — o wykonanie  
zobowiązań, to nie tylko wal-  
ka o procentowe wykonanie  
norm — to walka o pokój!”  
Na terenie WSK pracuje  
już od tygodnia Komitet Ob-  
chodu 1 Maja. Podzielony  
(Dokończenie na str. 2)

## Pracujcie, Egocennie & planem —

REALIZUJĄC PODJĘTE ZOBOWIĄZANIA

### Które kopalnictwo będzie najlepsze?

W realizacji zobowiązań na czoło wszystkich kopalnictw  
wysuwają się po II dekadzie bm. załogi Sanockiego Kopal-  
nictwa Naftowego, które dały najwięcej ponadplanowej  
ropy. Czy utrzymają prymat i do końca kwietnia wywal-  
czą sobie pełne zwycięstwo? O tym zdecydują jeszcze  
ostatnie dni kwietnia, bo i krośnieńscy naftarze nie chcą  
być gorsi i jak dotychczas dali się wyprzedzić zaledwie o  
jedną dziesiątą procenta. 100,6 proc. — to wynik produkcy-  
ny, uzyskany przez załogi SKN w II dekadzie bm. — 100,5  
proc. — to wynik produkcyjny załogi KKN.

Szanse są równe, z tym, że w III Zespole KKN załogi  
kopalniarne pracujące pod kierownictwem tow. Bilka bar-  
dziej niż dotychczas muszą żyć planem i nie oglądać się  
na innych z nadzieją, że ich niedobory produkcyjne nadro-  
bią pozostałe kopalnie.

Towarzysze z Gorlickiego Kopalnictwa Naftowego, któ-  
rzy wykonaliście plan II dekady zaledwie w 94,6 proc.,  
czy zrezygnowaliście już z tytułu „Najlepszego kopalni-  
ctwa naftowego”? Wyniki jakie uzyskujecie mówią bowiem  
same za siebie!!!

### Biją własne rekordy...

Stanisław Górski z Krośnieńskiej Huty Szkła, stanął  
na warcie pierwszomajowej. Postanowił podnieść wydaj-  
ność swej pracy o 10 proc., to znaczy ze 189 proc. dotych-  
czas wykonywanej normy



do 194 proc., a uzyskał  
204 proc. normy — tym  
samym Górski pobił swój  
własny niedawno uzyska-  
ny „rekord”. Tow. Zajcew  
zrobił jeszcze większy  
„skok”. Na warcie 1-ma-  
jowej miał uzyskać wynik o 5 procent wyższy od do-  
tychczasowego (175 procent normy) i... zobowiązania  
nie dotrzymał — wyrabiał po 213 procent normy.  
Podobnie Rymarczyk i Józef Jastrząb, którzy wysoko-  
ponad swe zobowiązanie wykonują przypadające na nich  
dzienne zadania.

### Telegram

Realizując zobowiązania długookresowe — stop — pra-  
cownicy Przedsiębiorstwa Geologicznego Przemysłu Nafto-  
wego, zakład terenowy Krosno — stop — wykonali w dniu  
21 kwietnia miesięczny plan wiertniczy w wierceńcach  
eksploatacyjnych, udarów w 137,1 proc. — stop — za-  
kład terenowy Gorlice w wierceńcach geologicznych, obro-  
towych w 101 proc. — stop — Realizacja planu w za-  
kresie innych wierceń w toku.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Geologicznego  
Przemysłu Naftowego — Jasło.

### Brakoroby nie wykonują zobowiązań

36,4 proc. planu miesięcznego za dwie dekady kwiet-  
nia — to wynik produkcyjny pracowników kierownika Bu-  
lińskiego z mieleckiej WSK. Dlaczego? Na wydziale tym  
są brakoroby. W samej  
tylko II dekadzie pracow-  
nicy operacji 14-tej kiero-  
wnika Węgrzynka, wyko-  
nali 90 sztuk braków. Nie  
lepiej jest na operacji  
13-tej inż. Kuca.

Wydział kierownika Kortyki nie wykonuje planu — nie  
wykonuje zobowiązań (28,2 proc. planu miesięcznego).  
To samo dotyczy wydziału kier. Sakowicza (22,3 proc. pla-  
nu miesięcznego).

Czy pracownicy tych wydziałów nie mają się na kim  
wzorować? Owszem, mają — wydział Klimińskiego po II  
dekadzie ma już 82,7 proc. planu miesięcznego, a kierow-  
nika Cichońskiego 85,5 proc.

A wy, co na to — towarzysze z wydziałów wlokących  
się w ogonie? 55,7 proc. planu miesięcznego — to chyba  
nie za wiele jak na dwie dekady!!!

## Największa wytwórnia papierosów przystąpiła do pełnej produkcji

KRAKÓW (PAP). Zakoń-  
czeni naszego planu 6-letniego  
przewidują zwiększenie pro-  
dukcji papierosów do około  
30 miliardów sztuk rocznie.  
Ważnym etapem na drodze  
do osiągnięcia tego zadania  
będzie pełne uruchomienie  
znajdującej się obecnie w o-  
kresie próbnego rozruchu no-  
wej wielkiej wytwórni papie-  
rosów w Czyżynach koło Kra-  
kowa. Ta największa i naj-  
nowocześniejsza w kraju wy-  
twórnia, która codziennie  
produkuje będzie ponad  
20 milionów sztuk papiero-  
sów, osiągnie w okresie naj-  
bliższych tygodni pełną moc  
produkcyjną.

Wytwórnia w Czyż-  
nach stworzyła szerokie per-  
spektywy przed setkami ko-  
biet z okolicznych, podkra-  
kowskich wiosek. Z górą 80  
proc. całej załogi produkcyj-  
nej zakładu stanowią będą  
kobiety. Dla nich dzieci budu-

je się przy zakładzie piękny  
żłobek i przedszkole.

Młoda załoga wytwórni  
dobrze przygotowała się do  
trudnych zadań. Jakże oczę-  
kują ją z chwilą rozpoczę-  
cia normalnej produkcji.

Z miesiąca na miesiąc  
wzrastały kwalifikacje za-  
wodowe młodej załogi, ro-  
sła wydajność pracy. Zapla-  
nowane na okres rozruchu  
zadania wytwórcze załoga  
wysoko przekraczała.

Wiele przeszkolonych w  
zakładzie kobiet awansowa-  
no na odpowiedzialne sta-  
nowiska.

Młoda załoga Czyżyńskiej  
Wytwórni Papierosów, no-  
wego — pięknego obiektu  
przemysłowego, stanowi  
obecnie zwartą kadrę wykwa-  
lifkowanych fachowców, go-  
towych do wypełnienia no-  
wowych zadań, jakie stawia  
przed nią rozpoczęcie okresu  
pełnej eksploatacji zakładu.

## Repatracja chorych i rannych jeńców w Panmundzonie

PEKIN (PAP). Agencja  
Nowych Chin donosi z Kae-  
songu, że delegacja koreań-  
sko - chińska ogłosiła w  
dniu 23 kwietnia następują-  
cy komunikat:

— Na ósmym posiedzeniu  
oficerów łącznikowych obu  
stron, strona koreańsko-chiń-  
ska zakomunikowała, że be-  
dą repatriowani nie tylko ci  
chorzy i ranni jeńcy drugiej  
strony, którzy znajdują się  
w obozach jeńceckich, lecz

również ci chorzy i ranni jeń-  
cy, którzy zostali w ostat-  
nich dniach wzięci do nie-  
woli. W związku z tym ogó-  
lna liczba repatriowanych  
jeńców będzie wyższa niż  
przypuszczano pierwotnie.

W dniu 23 kwietnia stro-  
na koreańsko - chińska prze-  
kazała drugiej stronie w Pan-  
mundzonie stu chorych i ran-  
nych jeńców, w tym 75 Ko-  
reńczyków, 14 Ameryka-  
nów, 6 Kolumbijszczyków i 5  
Australijczyków.

Jednocześnie druga stro-  
na przekazała delegacji ko-  
reńsko - chińskiej 500 cho-  
rych i rannych jeńców kore-  
ańskiej armii ludowej.

## Naród egipski domaga się ewakuacji wojsk angielskich

LONDYN (PAP). Prasa donosi,  
że w związku z anglo-egip-  
skimi rokowaniami w sprawie  
ewakuacji wojsk angielskich ze  
strefy Kanalu Sueskiego, które  
mają się odbyć w najbliższym  
czasie, prasa egipska publikuje  
liczne artykuły, wyrażające po-  
wszechnie żądania narodu egip-  
skiego, by niezwłocznie ewakuo-  
wano wszystkie wojska angiel-  
skie z terytorium Egiptu.

Tygodnik „Al Maszawar” pi-  
sze, że naród egipski domaga się  
nie tylko od razu raz na zawsze  
kres okupacji angielskiej oraz  
by odrzucił wszelkie plany  
„wspólnej obrony”.

## Wymiana sadzeniaków w doborowych odmianach gwarantuje wysokie plony ziemniaków w gospodarstwach chłopskich

Ziemniaki są jedną z pod-  
stawowych upraw w naszej  
gospodarce rolnej.

W walce o podniesienie  
plonów uprawianych roślin,  
wśród których uprawa ziem-  
niaków zajmuje czołowe miej-  
sce, obok wielu zabiegów a-  
grotechnicznych, właściwej

uprawy mechanicznej roli,  
walki z chwastami, chorobami  
i szkodnikami ziemnia-  
ków, stosowania odpowied-  
nego płodozmiaru, decydu-  
jące znaczenie ma dobór od-  
mian nasion odpornych na  
wszelkie choroby ziemniaków  
i dających gwarancję wyso-  
kich plonów z ha.

Rząd ludowy w trosce o  
stałe podnoszenie plonów i  
wzrost opłacalności gospodar-  
stw chłopskich i spółdziel-  
ni produkcyjnych w bieżącej  
kampanii siewnej postawił do  
dyspozycji rolnictwa, pełną  
liczbę wysokojakościowych od-  
mian ziemniaków — sadze-  
niaków odpowiedzialnych dla te-  
renu naszego województwa,  
dając możliwość rolnikom za-  
opatrywać się w doborowy ma-  
teriał siewny. Rozprowadze-  
nie ziemniaków-sadzeniaków  
złożone zostało gminnymi  
spółdzielniom, w których dro-  
gą wymiany 100 kg za 100  
(Ciąg dalszy na str. 2)



### Przyczyna braku

Od kilku miesięcy w sklepach GS w Łączkach Kuchar-  
skich, Niedźwiada, Broniszów i Łopuchowa nie ma stalówek  
ani zeszytów liniowanych o odpowiednim asortymencie.  
Sklepowi ciągle wysyłają zamówienia do GS w Ropczycach,  
ale jak dotąd bezskutecznie. Na skutek braku stalówek ok.  
70 proc. uczniów w szkołach w wym. gromad pisze ołówkami.

W magazynie PZGS w Dębicy zeszytów i piór jest pod-  
obrotowo. Widocznie jednak personel zarządu GS w Rop-  
czycach jest mocno nieopierzony jeśli nie potrafi ich  
rozprowadzić.

## Cały naród radziecki wita święto 1 Maja nowymi sukcesami w budownictwie komunizmu

MOSKWA (PAP). Opublikowane 22 bm. hasła pierwszo-  
majowe KC KPZR masy pracujące Związku Radzieckiego  
powitały jako program walki o pokój między narodami, o  
dalszy rozwój gospodarki i kultury ZSRR, o dalszy  
wzrost dobrobytu ludności.

13.600 ton węgla. W odpo-  
wiedzi na hasła pierwszoma-  
jowe KC KPZR załoga tej  
kopalni zadeklarowała goto-  
wość nieugiętej walki o no-  
we sukcesy produkcyjne.

„Prawda” opisuje entu-  
zjazm, z jakim ludzie radziec-  
cy przyjęli hasła pierwszoma-  
jowe KC KPZR w zakładach  
pracy w Moskwie, Kijowie,  
Baku i innych miastach.

W moskiewskich zakła-  
dach im. Włodzimierza Ilji-  
cza robotnicy zbiorowo czy-  
tali hasła. Stwierdzili oni z  
wielkim zadowoleniem, że ha-  
sła są wyrazem troskliwości  
partii komunistycznej o roz-  
kwit narodu radzieckiego. Ro-  
botnicy zobowiązali się po-  
móc swej ukochanej partii w  
osiągnięciach tego celu.

— W odpowiedzi na hasła  
Komitetu Centralnego par-  
tii — oświadczył młody to-  
karz, Wiktor Komarow —  
my, robotnicy radzieccy bę-  
dziemy pracować jeszcze of-  
flarniej. Znajdować i urucha-  
miać coraz nowe rezerwy —  
to nasz obowiązek wobec oj-  
czyzny.

Wspaniałe sukcesy uzyska-  
li górnicy kopalni „Czorna-  
ja Góra” w Syberii. Wyko-  
nali oni 4-miesięczny plan  
wydobycia węgla o 8 dni  
przed terminem. Ponadto, u-  
płynniając nowe rezerwy pro-  
dukcyjne dali oni ponad plan

Cały naród radziecki wita  
święto 1 Maja, dzień między-  
narodowej solidarności mas  
pracujących, dzień brater-  
stwa robotników wszystkich  
krajów — nowymi sukcesami  
na wszystkich odcinkach bu-  
downictwa komunistycznego.

## Robotnicy angielscy żądają zakończenia wojny w Korei

LONDYN (PAP). Jak donosi  
agencja Press Association, Ko-  
mitet Wykonawczy Brytyjskiego  
Związku Zawodowego Robotni-  
ków Przemysłu Samochodowego  
uchwalił rezolucję, w której po-  
nownie domaga się niezwłocz-  
nego położenia kresu wojnie w  
Korei.

Według doniesień dziennika  
„Daily Worker” Rada Obrony  
Pokoju w Loughton (hrabstwo  
Essex) wezwała rząd angielski,  
by „wykorzystał wszystkie swe  
możliwości i wpływy w ONZ dla  
ostatecznego osiągnięcia zawar-  
cia rozejmu i zaprzestania woj-  
ny w Korei”.

# W atmosferze mobilizacji do pełnego wykonania zobowiązań

## Budowa kolei elektrycznej Gdańsk-Gdynia

GDANSK (PAP). Po zakończeniu budowy i oddaniu do użytku linii kolei elektrycznej na trasie Gdańsk — Sopot, trwają obecnie intensywne prace nad przedłużeniem jej do Gdyni.

Bez przerw w ruchu osobowo-towarowym zakończenie zostało ostatecznie przesuwane sieci torów trakcyjnej parowej na stacji Gdynia. Na trasie Sopot — Gdynia zakończono budowę szeregu obiektów pomocniczych jak władukty, tunele osobowe i drogowe. Ustawiono również na całej trasie słupy wysokiego napięcia trakcyjnej elektrycznej.

Na trasie Orłowo — Gdynia posunięte są już daleko prace przy budowie urządzeń energetycznych, bezpieczeństwa ruchu i łączności.

Równoległe z budową przedłużenia kolei elektrycznej, która w myśl założeń planu 6-letniego — łącząc będzie Pruszcz, Gdańsk, Gdynię i Wejherowo, wyszkolono nowe kadry, motorzystów wozów elektrycznych oraz służbę elektryczną i teletechniczną.

## Wymiana sadzeniaków doborowych odmian gwarantuje wysokie plony ziemniaków w gospodarstwach chłopskich

(Ciąg dalszy ze str. 1) Kł ziemniaków jadalnych bez żadnych dodatkowych dopłat ze strony rolnika, dokonanych czynności można na terenie każdej gminy.

Centrala Nasienna dostarczyła GS-om pełną ilość doborowych odmian sadzeniaków, które na naszym terenie w ciągu lat ubiegłych zdały egzamin jako ziemniaki wysokoplennie, rakoodporne i wolne od wszelkich chorób wirusowych, dające plony wyższe o 200 — 300 proc. Tak wysoką zwykłe plonów ziemniaków tłumaczy się tym, że ziemniaki dotychczas uprawiane przez naszych rolników w wysokim stopniu są zainfekowane i b. mało odporne na chorobę raka ziemniaczanego, powodującego znaczne obniżenie plonów ziemniaków z ha.

Dotychczasowy przebieg wymiany ziemniaków sadzeniaków jest niezadowolający, wielu jeszcze rolników nie korzysta z możliwości zwiększenia plonów i w ślad za tym z idącego wzrostu dochodowości gospodarstw małych i średniorolnych chłopów.

Pracę tą tego w dużej mierze jest słabo prowadzona akcja uświadamiająca. W akcji propagowania wśród rolników korzyści wynikających ze stosowania upraw ziemniaków doborowych odmian drogą wymiany ziemniaków jadalnych w gminnej spółdzielni w stosunku 100 za 100 bez żadnych dopłat, winny władz udział obok pracowników służby rolnej organizacji masowe jak Związek Samopomocy Chłopskiej, organizacje młodzieżowe a także pracownicy GS zatrudnieni w aparacie skupu i kontroli będący w ciągłym i stałym kontakcie z masami pracującego chłopstwa na wsi.

Dobrze poprowadzona akcja uświadamiająca w terenie niewątpliwie przyniesie dobre wyniki, cała masa twarda sadzeniaków dostarczona poprzez Centralę Nasienną do gminnych spółdzielni znajduje się w posiadaniu rolników i wykorzystana zostanie jako materiał siewny, który jako materiał wysokoplennie i wydatnie zwiększy plon ziemniaków z ha.

Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od zakończenia okresu sadzenia ziemniaków w naszym województwie, zatem, rolnicy nie zwlekajcie,

# załoga WSK Rzeszów godnie wita święto klasy robotniczej — 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

na kilka sekcji, kieruje całość pracy organizacyjnej i już dzisiaj można dostrzec pierwsze wyniki tej pracy. Szczegółowo opracowany plan bogatego programu artystycznego akademii pierwszorzędowej wyznacza każdemu konkretne, szczegółowe zadania.

Z kolei przenosimy się na Ostedle WSK. I tutaj widac

nastój przedświąteczny. Pracownicy wraz z rodzinami porządkują ogródki i skwery swego Ostedla, pomagają robotnikom budowlanym doprowadzić do porządku teren budowy nowych bloków mieszkalnych.

Zapada wieczór. W oknach zapala się coraz więcej świateł. Światlica na Ostedlu powoli się zapełnia. To członkowie zespołów artystycznych

WSK zbierają się, aby odbyć kolejną próbę części artystycznej pierwszorzędowej akademii. Orkiestra piórkowa stroi instrumenty, by za chwilę przedwyczyć pod kierownictwem swego dyrygenta Listwana kilka pieśni rewolucyjnych. W szatni przygotowują się członkowie zespołu baletowego. W innym znowu pokoju ćwiczy zespół recytacyjny. Widzimy tu przede wszystkim młodych artystów — Chronowską, Bargieła, Kądziołkę, Hajmana, Ozóg i wielu innych.

To co widziliśmy w tym jednym z przedświątecznych dni na WSK napawa nas przekonaniem, że załoga tego przedsięwzięcia w naszym województwie zakładu godnie uczci międzynarodowe święto klasy robotniczej — dzień 1 Maja.

## Młodzież ochotniczo zgłasza się do szkół oficerskich Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). Nieomal codziennie napływają do wojskowych komend rejonowych podania o przodującej młodzieży robotniczej i chłopkiej, która pragnie ochotniczo wstąpić do szkół oficerskich Ludowego Wojska Polskiego.

W wojskowych komendach rejonowych Wrocławia panuje ożywiony ruch. Często widzi się tu młodych chłopców, którzy wyrażają chęć wstąpienia do szkół oficerskich. Spotykają się oni z życzliwym stosunkiem pracowników

WKR, którzy udzielają kandydatom do szkół oficerskich rad i wyjaśnień oraz szczegółowo informują o warunkach nauki.

Z podaniami o przyjęcie do szkół oficerskich zgłosiło się wielu przodujących młodych robotników i uczniów Szczecina.

W Warszawie wśród kandydatów do szkół oficerskich znajduje się wielu zdolnych, wyróżniających się uczniów szkół średnich, którzy bądź to ukończyli już 9-tą klasę, bądź też ukończają ją w ciągu bieżącego roku szkolnego.

Większość z nich, to synowie robotników lub chłopów, dla których przed 1939 r. zamknięta była droga do szkół oficerskich.

## Dyskusja w Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ nad skargą Burmy o agresji band kuomintangowskich

NOWY JORK (PAP). Dnia 21 bm. na popołudniowym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad skargą Burmy przeciwko agresji band kuomintangowskich.

Pierwszy przemawiał delegat

Liberii podkreślając, że fakty agresji kuomintangowców przeciwko Burmie są bezsporne. Wypowiedział się on za tym, by Zgromadzenie Ogólne potępiło agresję kuomintangowców przeciwko Burmie i podjęło kroki w celu likwidacji tej agresji.

Następnie zabrał głos przedwodzący delegacji Białoruskiej — Kistelew, który stwierdził, że światowa opinia publiczna jest zaniepokojona faktem, iż na terytorium Burmy powstało jeszcze jedno ognisko działań wojennych.

Wskazując na bezpodstawność twierdzeń niektórych delegatów, że agresja band kuomintangowskich przeciwko Burmie nie jest rzekomo kierowana z wyspy Tajwan, Kistelew przytoczył fakty dowodzące, iż dowódca band kuomintangowskich w Burmie Li Mi działa na podstawie instrukcji Czang Kai-szeka, oraz, że całą odpowiedzialność za agresywne działania przeciwko Burmie po-

nosi kilka kuomintangowska. Delegat Republiki Białoruskiej zwrócił przy tym uwagę na fakt, że terytorium Syjamu wykorzystywane jest dla transportu broni i band kuomintangowskich do Burmy.

W zakończeniu Kistelew podkreślił, że obecność wojsk kuomintangowskich na terytorium Burmy i ich działalność na tym terytorium stanowi, jak to słusznie stwierdził przedstawiciel Burmy, agresję.

Komisja Polityczna powinna potępić te akty agresji i podjąć konieczne kroki w celu położenia kresu agresji kilku kuomintangowskiej.

## VI Międzynarodowy Wzścig Pokoju

Podobnie jak w latach ubiegłych załogi wielu zakładów pracy całego kraju wystąpiły do Komitetu Organizacyjnego VI Wzścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” otrzymał imienne zgłoszenie kolarzy z Triestu. Są to następujący zawodnicy: Boletti, Di Luciano, Donadel, Drossi, Mosetti, Orso oraz rezerwowi Sassi, Tomas, Vrabec i Zucca.

Kierownikiem drużyny będzie Bartoli, trenerem zaś Oomar.

Kilka ekip zagranicznych ustaliło już termin przyjazdu do Bratysławy, gdzie nastąpi start do VI Wzścigu Pokoju. Kolarze NRD przybędą w dniu 21 bm. Francuzi oraz Duńczycy przylatują samolotem 23 bm. Finowie 26 bm., a drużyna Belgii w dniu 27 bm.

27 bm. przybędą ekipy Triestu, Austrii i Włochów oraz Wegler, Rumunii i Bułgarii.

## ZMIAN W REPREZENTACJI CSR NA VI WZŚCIGU POKOJU

Po ostatnich treningach, został ustalony ostatecznie skład reprezentacji CSR. W skład reprezentacji wchodzi: Knezourek, Kubr, Kunes, Milek, Nesl i Ruzicka i rezerwowi — Koucki i Svejda. Brak w składzie reprezentacji Vesely'ego.

## KOLARZE POLSCY TRENUJĄ W CSR

We wtorek, 21 bm. kolarze polscy, którzy startować będą w VI Wzścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” odbyli pierwszy kilkadziesiąt kilometrów trening na trasie pierwszego etapu Bratysława — Brno.



W Niemczech zachodnich trwa walka o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy.

Załoga wylówni wagonów Rathgeber A. G. w czasie demonstracji na ulicach Monachium domagała się położenia kresu remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zjednoczenia kraju i zawarcia Paktu Pokoju.

Na zdjęciu: Fragment demonstracji.

Fot—CAF

## Przygotowania handlu uspołecznionego do święta 1 Maja

WARSZAWA (PAP). Pracownicy handlu uspołecznionego w całym kraju przygotowują się specjalnie starannie do międzynarodowego święta klasy robotniczej. W okresie przedświątecznym oraz w dniach po 1 maja, dla zapewnienia pełnego zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze oraz przemysłowe powszechnego użytku, hurtownie i sklepy otrzymają zwiększoną masę towarową ze specjalnym uwzględnieniem artykułów sezonowych. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na pokrycie zwiększonego zapotrzebowania ludności w mleko i pieczywo w dniach przedświątecznych 30 kwietnia i 2 maja.

W miastach obsługę tras pochodów oraz miejsc zbiórki prowadzić będą stołeczka stała oraz specjalne samochody i wózki, sprzedające uczestnikom pochodu kanapki, kiełbasę i serdelki na gorąco, napoje chłodzące, owoce, słodycze — papierosy oraz artykuły okolicznościowe.

## Pomyślny start

Wyniki pracy całego narodu w pierwszym kwartale br. podsumował opublikowany komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Bilans tego okresu zamykamy niewątpliwym sukcesem. Stano- wi on pomyślny start do dalszej trudnej walki o plan roczny. Kwartałny plan produkcji przemysłowej został wykonany w 103,1 proc.; wytworzyliśmy o 15 proc. więcej wyrobów przemysłowych niż w pierwszym kwartale w r. 1952.

Ogromne znaczenie dla realizacji planu 6-letniego, dla dalszych postępów naszego budownictwa socjalistycznego ma przekroczenie zadań planu w tak ważnym dla naszego wszechstronnego rozwoju przemyśle, jak węgielowy, w tak podstawowych gałęziach produkcji jak przemysł hutniczy, maszynowy, cementowy, które rok ubiegły zakończyły w poważnym długim produkcyjnym względem państwa.

Dalszy wzrost produkcji przemysłowej w następnych kwartałach i latach, intensywna rekonstrukcja gospodarki naszego kraju, budowa socjalizmu wymagają nieustannego wzrostu inwestycji.

Czemu zawdzięczamy ten postęp, dzięki czemu zdołaliśmy przewyższyć w licznych ogniwach naszej gospodarki słabości, które w minionym roku doprowadziły do opóźnienia w realizacji planu? Przede wszystkim dzięki uporczywej walce organizacji i instancji partyjnych, związków zawodowych oraz administracji gospodarczej o rytmiczność produkcji w myśl wskazań towarzysza Bieruta zawartych w Jego styczniowym, stalinogrodzkim przemówieniu do górników.

Czy znaczy to, że wszystko co było do zrobienia w tej sprawie zostało już zrobione, że plan kwartałny został wykonany w całej pełni i zgodnie z wszelkimi potrzebami naszej gospodarki? Nie. Nie wykonano planu przedsiębiorstwa przemysłowe podległe Ministerstwu Leśnictwa, nie wykonano planu przemysł chemiczny, w najbardziej podstawowych produktach jak kwas siarkowy i soda.

I niemał wszędzie, gdzie produkcja pozostaje „pod planem”, przyczyny tego zjawiska są takie same: niedostateczna praca polityczna, zaniedbanie walki o rytmiczność pracy przedsiębiorstwa, brak przyswojenia sobie i wyciągnięcia należytych wniosków przez kierownictwo polityczne, związkowe i gospodarcze zakładu z nauk VII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii i styczniowych wskazań towarzysza Bieruta dla górników.

Dane przytoczone przez komunikat PKPG potwierdzają obecnie, z pewnej perspektywy czasu, jak słuszna, mądra i dalekowszerna była Uchwała Rządu z dn. 3 stycznia.

Oto poza wielu innymi niezwykle korzystnymi następstwami zadała ona potężny cios spekulacji, wpłynęła poważnie na zwiększenie ilości produktów rolnych, sprzedawanych przez chłopów państwu.

W miastach obsługę tras pochodów oraz miejsc zbiórki prowadzić będą stołeczka stała oraz specjalne samochody i wózki, sprzedające uczestnikom pochodu kanapki, kiełbasę i serdelki na gorąco, napoje chłodzące, owoce, słodycze — papierosy oraz artykuły okolicznościowe.

Nie tracąc ani na chwilę tempa rozwoju spółdzielczości osiągniętego w pierwszym kwartale i umacniać gospodarkę spółdzielczą, nieustannie podnosić produkcję rolnictwa drobnonolowego, podciągając poziom PGR-ów oto wzięte zadania bieżącego roku, oto co winno być przedmiotem naszej nieustępliwej walki i wytrwałej pracy na wsi.

Szczególne obowiązki wobec kraju spadają na załogi, które w pierwszym kwartale zawiody. Partia, klasa robotnicza, cały naród, nasza gospodarka narodowa, oczekują od nich zwiększenia wysiłków, wzmocnienia walki o rytmiczność produkcji, o szerszą mechanizację, lepsze wykorzystanie maszyn, o wzmocnienie dyscypliny pracy.

Masy robotnicze zyskały nowy, skuteczny oręż do walki o plan drugiego kwartału i całego roku, o wykonanie go we wszystkich wskaźnikach. Orężem tym, jest współzawodnictwo pracy w jego nowej, wyższej formie długookresowych zobowiązań, zrodzone z robotniczej woli złożenia holdu nieśmiertelnemu Stalinowi i chęci uczczenia święta 1 Maja.

Klasa robotnicza i cały naród ponny bojowych tradycji tego robotniczego święta w naszym kraju, dając wyraz międzynarodowej solidarności wszystkich walczących o pokój i socjalizm, pragnie uświetnić ten dzień zwiększoną produkcją, zaciągając warty pierwszorzędowe, lepiej realizując zobowiązania długookresowe.

Trzeba rozwijać i pogłębiać tę inicjatywę, trzeba wypełnić wskazania towarzysza Bieruta, który na VIII Plenum KC naszej partii mówił:

„Mobilizujemy nieustannie masy pracujące do wypełnienia zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, rozszerzamy współzawodnictwo socjalistyczne, popierając szeroką i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujemy drogę nowatorstwom w produkcji, sprzyjamy wzrostowi techniki i jej szerokiemu opanowaniu, pilnujemy terminowego uruchamiania nowych inwestycji i pełnej, rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953...”

Podtrzymać entuzjazm mas, pobudzać i podnosić świadomość robotniczą, niezmordowanie ukazywać nasze cele — pokój, potęgę Polski, dobrobyt, socjalizm, podciągając ogół do poziomu przodujących i stojąc na czele mas, dźwigić wwyż krzywą produkcji — oto bojowe i zaszczytne zadania organizacji partyjnych i aktywny związkowego,

Korespondencyjna narada dozoru technicznego kopalnictwa naftowego

# Jak Instytut Naftowy pomaga przemysłowi

Instytut Naftowy nie tylko zajmuje się zagadnieniami naukowymi, ale również bezpośrednio współpracuje z przemysłem i dzieli pomocy kopalniom. Współpraca ta i pomoc jest bardzo często cicha bez szumnej reklamy, niejednokrotnie na wyniki tej pomocy trzeba czekać dłużej. Czasem Instytut obejmuje tylko nadzór nad pewnymi pracami, a czymś w tym kierunku jest kopalnictwo, zespołu czy ko-

**Inż. Witold Paraszczak**  
Instytut Naftowy

palni, nie wie o tym robotnik. Zasadniczo współpraca Instytutu z przemysłem i jego pomoc dla kopalni polega na rozwiązywaniu pilnych zagadnień w laboratorium i wprowadzenie ich w teren, bezpośredniej pomocy na kopalni, wykonywaniu pomiarów na kopalni, opracowaniu wyni-

ków w laboratorium i prze kazaniu wskazówek kopalni. O tym jak wygląda taka praca, mówić będziemy w najbliższym artykule. W czasie wiercenia otworów natrafiamy na różne warstwy i objawy wody, ropy czy gazu. W wierceniu udarowym nie odgrywa ona specjalnej roli utrudniającej wiercenie. W wierceniu obrotowym, stosowanym coraz szerzej w naszym przemyśle naftowym, urobek, tj. skały zwiercone świadrem usuwamy przy pomocy płuczki wiertniczej. Płuczka wiertnicza często ulega zepsuciu, tj. jej własności ulegają zmianie pod wpływem solanki, skał zwiercanych lub objawów gazu. Takie zepsucie powoduje obrywanie się ścian otworu, który nie jest wzmocniony rurami, taka zepsuta płuczka nie wynosi urobku, lub też bardzo silnie gęstnieje.

Wobec trudności i braku możliwości badania tych wpływów na jakość płuczki, przemysł naftowy zlecił opracowanie tego zagadnienia Instytutowi. W Instytucie przeprowadzono setki badań, analiz, prób, znaleziono powody psucia się płuczki, opracowano środki zaradcze i sposób ich stosowania. Dla sprawdzenia wyników prac laboratoryjnych w praktyce, wspólnie z CZPN wybrano jeden z zagrożonych otworów, uzgodniono tok pracy i przeprowadzono zabieg. Uzyskano wynik pozytywny. Własność płuczki opanowano, usunięto wpływ solanki. Niebezpieczeństwo awarii z tego powodu zostało zażegnane.

Nastąpił dalszy etap prac — opracowanie przepisów i

zebranie materiałów badawczych oraz przekazanie całości CZPN do wykorzystania.

Na tym kończy się w tym zagadnieniu praca Instytutu, pełna wysiłków, wymagająca olbrzymiego nakładu pracy. Wyniki wprowadza w teren CZPN i zakłady terenowe PGPN.

Ważny drugi przykład. Wiemy wszyscy dobrze o tym, że wydajność odwiertów ropnych zależy od warunków panujących w złożu. Przez nieodpowiednią gospodarkę, tj. nieodpowiednie zawieszenie pompy, głębokie, stosowanie nieodpowiednich ciałni, możemy początkowo uzyskać z otworu znaczne wydobyte, jednak krótkotrwałe, które szybko będzie spadać. Całkowite wydobyte z danego odwiertu będzie mniejsze aniżeli w wypadku zastosowania racjonalnej gospodarki. Przy zastosowaniu tej ostatniej, początkowe wydobyte będzie znacznie mniejsze niż w pierwszym przypadku, jednak będzie się długo utrzymywać na prawie tej samej wysokości.

Instytut Naftowy i tu pomaga przemysłowi, wykonując pomiary złożowe w odwiertach i określając na tej podstawie dopuszczalne wydobyte i określając wysokość zawieszenia pompy itp.

Tak było na jednej z kopalni. Robotnicy tej kopalni niechętnie odnosili się do takich pochwał Instytutu, gdyż wpływało to na obniżenie wykonania planu. Działo się to jednak w pierwszym okresie zastosowania nowych warunków eksploatacji, póki — jak to się mówi — otwór nie przyzwyczaił się do nowych warunków. Trwało to nieraz miesiąc, nieraz więcej. Powoli zaczęły się pojawiać wyniki. Na jednym odwiertach uzyskano zwykłe wydobyte 100 proc., na innym 50 proc., na jeszcze innym zmniejszenie o 20 proc., które nie uległo zmianie w ciągu paru miesięcy, tak, że całkowite wydobyte za ten okres wyniosło około 150 proc. wydobyte, na które liczone przy poprzednim sposobie eksploatacji. Na jednym z odwiertów, który produkował samoczynnie zastosowane pompy, i zgodnie z przewidywaniami Instytutu opartymi na doświadczeniach radzieckich, wydobyte wzrosło, zmniejszono odgazowanie złoża, zwiększyło się wydobyte na sąsiednich odwiertach. Ci, którzy przedtem z powątpiewaniem kiwali głowami, przekonali się.

Praca Instytutu jest cicha, nierzadko niewidoczna dla robotników, trwa jednak stale przynosząc coraz większą, a raz mniejszą korzyść przemysłowi i całokształtowi. Instytut pracuje bez przerwy dla przemysłu, opracowując także nowe metody prac i wprowadzając metody radzieckie

## Przodujący ludzie naszych PGR-ów



Antonina Niemioła pracuje w chlewni PGR — Gora Jowica. Pod jej troskliwą opieką chowa się ponad 120 sztuk świń. Chlewnia zajmuje pierwsze miejsce w zespole i jedno z czołowych miejsc w okręgu.

Z zapałem pracuje Antonina Niemioła. Teraz wie, że pracuje dla siebie i dla dobrej ogółu. Za swą rzetelną pracę otrzymała zaszczytną odznakę „Przodownicy Pracy”.

„Młode lata straciłam na służbie u obszarnika — mówi A. Niemioła. — Cieszę się, że chociaż na starsze lata doczekałam lepszego i radośniejszego życia. Będę pracować jeszcze wydajniej, aby wychować jak największą trzodę. Na zdjęciu: Antonina Niemioła trzyma na ręku młodego warchlaka. Za parę miesięcy pod troskliwą opieką chlewniarki wyrosnie z niego tucznik.

Foto — Popow

## Panika wśród agentów

W Bonn i Seulu, w Belgradzie i na Tajwanie reakcja na pokojowe propozycje radzieckie i chińsko-koreańskie, wyraziła się paniką

Frazesem rzekomej konieczności „obrony” Adenauer szanował postów Bundestagu, domagając się ratyfikacji układów wojennych. Tym kłamstwem usiłował również maskować żądania wypuszczenia na wolność hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. W imię tej „obrony” zadymili też kuznie zbrojeniowa Kruppa. Toteż propozycje pokojowe ZSRR i Chin Ludowych oraz Koreańskiej Republiki Ludowej przeraziły odwetowców bońskich. Przy okapaniamencie sroku oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego, Adenauer wystąpił z żądaniem dalszego zwiększenia sił „obronnych”. W chwili, gdy wszystkie narody zwracają się do przemyślenia rozłamu świata i utrwalenia pokoju, Adenauer wypowiada się za rozbicie świata i Niemiec, za wojnę — pisze „Taegliche Rundschau” — w chwili, gdy wszędzie mówi się o pokoju. Adenauer zabiega w pierwszym rzędzie o właskawienie przestępców wojennych... „No bo „co się stanie z Adenauerem” — zadaje pytanie francuski dziennik „Informations” — i odpowiada: „Rząd niemiecki (mowa o kłie bońskie) — dop. red.) pragnie ze wszystkich sił, aby konflikt pomiędzy Zachodem i Wschodem trwał wiecznie, ponieważ bez tego konfliktu będzie niczym”. Jasne.

„Straszliwy starzec” z Seulu, Li Syn-man, zareagował równie gwałtownie, jak jego zachodnio-niemiecki krewniak, na perspektywę rozejmu i zakończenia zbrodniczej wojny w Korei. Ta podwierzana amerykańskimi „bagnetami marionetki, tytułująca się „prezydentem”, ogłosiła swój sprzeciw. „Rząd” tego „prezydenta” znoponował przeciwko zawieszeniu broni w Korei i „zagroził”, że odmówi podpisania rozejmu. Szef band taiwańskich Czang Kai-szek, podjął się również obrony swojej po-

zycji łańcuchowego psa imperializmu na Dalekim Wschodzie. Stokiem kłamstw odpowiedział na konkretne propozycje pokojowe. Tylko kontynuowanie polityki agresji może bowiem zapewnić mu stały dopływ dolarów i uchronić przed likwidacją jego band. Trwały pokój zaś grozi pozbawieniem jego przedstawicieli nieprawnie zajmowanego miejsca w ONZ. Jaka rola przypadłaby mu wówczas w udziale? Żyłby od kilkunastu lat z wojen i grabieży wyrzutek na Tajwanie woli się nad tym nie zastanawiać.

Również stanowisko Tito, niczym nie różni się od postawy, jaką zajęł inni agent imperializmu. Szef faszyzmu słowackiej kłiki w Belgradzie u dzielił nawet wywiadu organów amerykańskich monopolów „United States News and World Report”, w którym „ostrzegł” przed pokojowymi propozycjami, stwierdzając, że „nie oznaczają one zniwieszenia zimnej wojny”. Nie myśl o jej zakończeniu, rodu mu się po prostu gorąco i podobnie jak jego koleżki po fachu daje w swoim wywiadzie jolę oszczerczym atakom na Związek Radziecki i kraj demokratyczny ludowy.

Ekipa w składzie Adenauer, Li Syn-man, Czang Kai-szek, Tito, groźnie potrząsa szablami. A skąd się bierze to ich zdenerwowanie? Żądają sobie oni sprawę — pisze francuski dziennik „Humanite” — że istnieją jedynie dzięki wojnie

Usiłowania przedstawienia propozycji pokojowych radzieckich i chińsko-koreańskich w krzywym zwierciadle przez wojowniczych lokajów monopolu speliły na niczym. Te propozycje pokojowe znalazły gorące poparcie wśród setek milionów ludzi na całym świecie. A co ujrano w krzywym zwierciadle wojny? Wykrzywiło „nie nienawidzić do narodów zbrodniczo twarzą przodaczy wojennych — Adenauera, Li Syn-mana, Czang Kai-szeka — Tito, którzy żyją z wojny i z historii wojennej i którzy panicznie się boją pokoju i ożpięzenia w sytuacji międzynarodowej. FD.



Synowie robotników chłopów i pracującej inteligencji zdobywają w szkołach oficerskich wiedzę teoretyczną i wiadomości praktyczne potrzebne do pełnienia służby wojskowej na stanowisku dowódcy. Na zdjęciu: Sierż. podchor. Jan Nowak, syn chłopca, wyjaśnia podchorążym Oficerskiej Szkoły Piechoty zasady konstrukcji moździerza. CAF — AFWP

## O stałą pracę polityczną z kandydatami

W najtrudniejszych dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego chwilach, w okresie wojny domowej w latach 1919 — 1920, po śmierci Lenina w okresie Wojny Ojczyźnianej do partii zgłaszały się masowo bezpartyjni z prośbą o przyjęcie. Dowodzi to, że masy bezpartyjne darzą bezgranicznym zaufaniem partię komunistyczną, że w najtrudniejszych okresach pragną w jej szeregach spełniać jej polecenia.

I w naszym kraju w chwilach ciężkich i bolesnych niezmiernie dla partii, dla całej postępowej ludzkości, masy bezpartyjne jeszcze bardziej skupiały się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i równocześnie najlepszy zgłaszali się o przyjęcie. W tym tak ciężkim momencie tysiące robotników, inteligencji twórczej zrozumiało, że swój ból po stracie ukochanego przywódcy klasy robotniczej należy przekuć w czyn, a wszystkie swe siły i zdolności złączyć z partią. Ogółem w woj. rzeszowskim zgłosiło się do partii ponad 1500 osób.

Tak duży rozwój liczebny organizacji partyjnych nakłada na nie poważne obowiązki. Bowiem przyjmowanie do partii nierozzerwalnie łączy się z zagadnieniem wychowania nowoprzyjętych członków. Jest to jedno z niezmiernie ważnych zadań jakie stoi przed każdą partią organizacją partyjną. Statut naszej partii przewiduje jeden rok jako okres kandydowania. Ustalony przez partię staż kandydacki jest obliczony na to, aby w okresie tym organizacja partyjna mogła zająć się politycznym i organizacyjnym wychowaniem nowych towarzyszy. Statut partii wyrażając leninowską zasadę doboru członków partii głosi, że „okres kandydowania jest konieczny w celu wdrożenia kandydata do wypełnienia obowiązków członka partii, sprawdzenia przez organizację partyjną jego chęci politycznej i moralnego oraz zapoznania kandydata z linią partii”.

Abym kandydaci mogli chlubnie wywiązać się z zadań stawianych przez statut w okresie kandydowania i dalej podnieść swój poziom polityczny konieczna jest troskliwa opieka ze strony kierownictwa organizacji partyjnych. Najlepszą drogą prowadzącą do szybkiego wzrostu kadr partyjnych i wychowania członków partii jest powierzanie poszczególnym członkom i kandydatom partii zadań partyjnych.

Analiza pracy wielu organizacji partyjnych wykazała, że nie prowadzono tam pracy z kandydatami, nie powierzano im zadań partyjnych. Stąd też w takich powiatach jak Brzozów, Dębica mamy jeszcze wielu kandydatów ze stażem wieloletnim.

Obecnie nowoprzyjętych członków i kandydatów trzeba otoczyć od razu właściwą opieką. Przede wszystkim organizacja partyjna musi dopomóc im w zapoznaniu się ze statutem i programem partii, w rozszerzeniu widnokręgu politycznego. Od pierwszej chwili kandydat musi być włączony do konkretnej pracy partyjnej. Członkowie partii muszą zdobywać wychowanie marksistowsko-leninowskie w codziennej konkretnej pracy swojej organizacji. Dlatego tak ważne jest powierzanie zadań partyjnych. Szczególnie teraz w okresie przygotowań do 1-go Maja każdy członek i kandydat partii winien mieć powierzone zadanie do wykonania.

Tematyka zadań partyjnych jest bardzo szeroka. Może to być np. polecenie zorganizowania gazetki ściennych, czy też kontrola czy są umieszczane na tablicy danej oddziału wykazy wykonania planu produkcyjnego przez ten oddział.

Jednak organizacja partyjna powierzając zadania winna uwzględniać zdolności i zamiłowania każdego członka i kandydata partii. Trzeba dbać o to, aby wypełnienie tych zadań stało się podstawą rozwoju politycznego i ideologicznego członka partii i kandydata. Na takich zadaniach organizacja badac winna zdolności polityczne i organizacyjne młodych członków partii.

Abym podnieść znaczenie zadań partyjnych niektóre organizacje partyjne powierzają je członkom partii na posiedzeniu egzekutywu. Powierzanie zadań partyjnych musi iść równoległe z kontrolą ich wykonania. Kontrola wykonanych poleceń podnosi znaczenie zadań, a jednocześnie uczy młodych członków partii poczucia odpowiedzialności za wykonanie powierzonego zadania.

Od pierwszej chwili organizacja partyjna winna pracować z kandydatami, wpływać na kształtowanie ich świadomości, nad tym, aby coraz bardziej przyswajali sobie nauki marksizmu-leninizmu aby wychować każdego kandydata na świadomego i ofiarnego realizatora linii partii.  
ZOFIA MAJCHRZAK

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatni polski przekład pracy F. Czernowa pt. „Socjalistyczne Państwo Radzieckie”. Autor przygotował w zasadzie na ten temat obszerną monografię. Przedwcześnie śmierć przeszkodziła mu jednak w zakończeniu tej pracy. Książka, która ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy” przygotowana przez redakcję literatury filozoficznej Gospolizdatu stała nową najszczególniej opracowaną częścią dzieła autora, które uzupełniają nowe dane odzwierciedlające dalszy rozwój socjalistycznego państwa radzieckiego.

Praca Czernowa w pierwszym rozdziale omawia powstanie i kształtowanie się Socjalistycznego Państwa Radzieckiego. Następny rozdział przedstawia dwie fazy rozwoju Państwa Radzieckiego: funkcję pierwszej fazy — okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, i drugiej fazy — okresu od likwidacji kapitalistycznych elementów miast i wsi do zupełnego zwycięstwa socjalistycznego systemu gospodarki i utrwalenia nowej konstytucji. Rozdział powyższy omawia ponadto formę Państwa Radzieckiego w pierwszej i drugiej fazie jego rozwoju systemu („mechanizm” Socjalistycznego Państwa Radzieckiego”).

Trzeci rozdział zatytułowany „Socjalistyczne Państwo Radzieckie — narzędzie budownictwa komunistycznego” zawiera wypowiedź Stalina na temat możliwości zbudowania komunizmu w ZSRR i roli Socjalistycznego Państwa Radzieckiego w budownictwie komunizmu. Z kolei omówione jest znaczenie zasady „od każdego — według jego zdolności, każdemu według jego pracy” w budownictwie komunizmu. Ostatni temat to — zadania dalszego wzmocnienia Socjalistycznego Państwa Radzieckiego, oraz omówienie roli kierowniczej Partii Lenina. —Stalina — siły przewodniej Państwa Radzieckiego —

20. Str. 232 Cena 5.00.

# Maszyniści Powtak i Chrząścik spalają na swym parowozie muł węglowy

Najlepsze wyniki w pracy wśród załóg parowozowych osiąga obsługa parowozu T-21092 w składzie: Stanisław Powtak i Tadeusz Chrząścik. Przez wzorową eksploatację parowozu i oszczędności w spalaniu, maszyniści ci dochodzą do coraz większych sukcesów. Załoga parowozu T-21092 wyróżnia się największą oszczędnością węgla za ubiegły rok w jasielskiej parowozowni. Używała też najlepsze wyniki w spalaniu mułu węglowego na swym parowozie, co przy prowadzeniu dalekobieżnych pociągów osobowych nie jest rzeczą łatwą.

Parowóz T-21092 kierowany przez doświadczonych maszynistów Powtaka i Chrząścika, po przeprowadzonym w 1950 roku kapitalnym remoncie, przebiegł już 283 tysiące km. Wszelkie naprawy maszyniści Powtak i Chrząścik uzupełniają sobie sami w drodze, we własnym zakresie. Parowóz ten, jak oświadcza zawiadowca jasielskiej parowozowni, Stefan Hamada, parowozownię swą ogląda jedynie raz w miesiącu. Utrzymywany w dobrym stanie technicznym, dzięki Powtakowi i Chrząścikowi stale jest w drodze.

Załoga parowozu, o której mowa, pierwsza w parowozowni jasielskiej zapoczątkowała w roku 1951 prowadzenie pociągów za listami gwarancyjnymi. Niedługo w ślad za Powtakiem i Chrząścikiem do współzawodnictwa w zakresie prowadzenia pociągów tą metodą stanęły pozostałe załogi parowozowni. Między innymi parowóz obsługiwany przez młodzieżową brygadę ZMP —

Kublińskiego i Wojnarowicza, która obecnie jako druga po załodze parowozu T-21092, notuje poważne osiągnięcia.

Maszyniści, Stanisław Powtak i Tadeusz Chrząścik stosując — w dużym procencie — muł do opalania parowozu — dali w ubiegłym roku blisko 21.000 złotych oszczędności.

Trzeba podkreślić, że spalanie mułu na parowozie, który obsługuje pociągi dalekobieżne, wiąże się ze sprawą utrzymania szybkości biegu pociągu, dlatego też uzyskany przez nich wynik zastosowania do opalu 40 proc. mułu w stosunku do zużywanego węgla mieszanego, jest jednym z najlepszych wyników. Ostatnio parowóz T-21092 prawie od 2 miesięcy jeździ bez plukania kotła. Jest to rezultatem stałej kontroli stanu kotła i racjonalnego dozowania sodofosu — tj. odpowiedniego zmniejszenia wody i prawidłowego odmulania. Często kontrolujemy — mówi Chrząścik — wrażliwe części parowozu i właściwie je smarujemy.

Oszczędność węgla, to obok należytego utrzymania parowozu, główna troska maszynistów Powtaka i Chrząścika. Do skłonała zdają sobie oni sprawę z tego, że przez oszczędność węgla zwiększają nie tylko swe zarobki (premie węglowe) ale nadto przyczyniają się do szybszego wypełnienia zadań wielu gałęzi naszego przemysłu.

Od roku, poza kostką i orzechem, maszyniści ci, stopniowo dodawali do opalu miał i muł. Początkowo załoga tego parowozu stosowała zaledwie 12 a najwyżej 15 proc. mułu, Pow-

tak i Chrząścik „przyzwyczaili” swój parowóz do gorszych asortymentów węgla, co do których istniało przekonanie, że nie da się ich stosować do spalania. Po pierwszych doświadczeniach zaczęli systematycznie stosować mieszankę węgla ze stale wzrastającą ilością mułu. Tak więc Powtak i Chrząścik pierwsi spośród maszynistów parowozowni jasielskiej udowodnili, że przy dobrych chęciach muł może spalać każda załoga parowozu i utrzymać przy tym potrzebną prędkość parv.

Szczegółowe obserwacje procesu spalania mułu prowadzone przez Powtaka i Chrząścika, dają pomyślne wyniki, czego dowodem jest, że procent spalania mułu na ich parowozie stale wzrasta.

Należy choćby w skrócie powiedzieć o sposobie opalania parowozu mułem dzięki czemu Powtak i Chrząścik uzyskali miano najlepszych maszynistów parowozowni.

Otóż, kiedy parowóz ma wyjeżdżać, załoga jego zarzuca na całe ruszta warstwę orzecha, kostki, albo innego lepszego gatunku węgla, po czym

nakłada po bokach i na ścianę tylną grubszą warstwę mułu, podnosi to parę do pełnego ciśnienia. Przed wyruszeniem w drogę muł na rozżarzonej warstwie węgla spala się powoli, z chwilą zaś otwarcia przepustnicy i wytworzenia ciągu następuje spalanie intensywniejsze. Dalsze zasilanie paleniska odbywa się podobnie, ale już mieszanką węgla z mułem. Przez takie spalanie mułu załoga unika zaszlakowania paleniska.

Na parowóz, mieszankę łażą się warstwami (przekładanie), jedna warstwa asortymentu grubszego, druga mułu. Dzięki temu można właściwie naprawiać palenisko i narzucanie węgla także jest ułatwione. Zalety spalania mułu: mała ilość żużli w dyszynie i popielniku, porównanie żużli, który nie hamuje dopływu powietrza do paleniska, spala się prawie całkowicie.

Ten korzystny sposób oszczędzania węgla jak to robi załoga T-21092, jest osłagalny dla wszystkich załóg parowozowych. Przy stosowaniu mułu można również prowadzić pociągi planowo.

W. Jot.

## Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Stalowej Woli kształci nowe kadry inteligencji technicznej

Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Stalowej Woli w roku akademickim 1952-53 mogła poszczycić się o wiele większą ilością studentów na pierwszym roku niż w latach ubiegłych. W związku z szerokim napływem młodzieży został utworzony drugi rok wydziału mechanicznego. Osiągnięcia te zawdzięczać należy dużemu wkładowi pracy dziekana uczelni mgr inż. Edmunda Pietrka. Z jego stosunku do słuchaczy wynika jasno, że zdaje sobie on sprawę z trudności wynikających z powiązania studiów z pracą zawodową — toteż w każdym wypadku spieszy młodzieży z pomocą — nie dźwignę, że zdobył sobie sympatię wszystkich słuchaczy.

Dużą pomocą w zapoznaniu słuchaczy z dziełami klasyków marksizmu, z postępową literaturą radziecką jest biblioteka uczelniana, posiadająca szereg poważnych pozycji.

Bolączką słuchaczy jest brak światła w godzinach wieczornych. Drugim problemem niemiłej ważnym dla uczniów, to napotykanie trudności w uzyskaniu przysługującego urlopu w okresie sesji egzaminacyjnych, celem należytego przygotowania się do egzaminów. Najczęściej uczniowie — pracownicy spotykają się wtedy z zdaniem swych kierowników — że „nauka jest spr-

wą osobistą i niewiele nas to obchodzi”. Trzeba aby wszyscy kierownicy zrozumieli, że egzamin semestralny wymaga więcej czasu do przygotowania. Niepomyślne złożenie egzaminu utrudnia dalsze kształcenie słuchacza i naraża państwo na straty. Podobnie ma się sprawa ze zwolnieniem uczęszczających do WSI pracowników o jedną godzinę wcześniej z pracy, czego nie chcą uwzględnić kierownictwa zakładów. Jest to powodem spóźnienia się na wykłady większości słuchaczy.

Do przodowników nauki WSI należą: R. Czajkowski, K. Kotlicki, J. Rozdrobnikiewicz, J. Frań, W. Sedak, B. Szarawa i B. Ziemiernau. Widzimy więc, że młodzież nie szczędzi wysiłków, aby osiągnąć jak największy zasób wiadomości i stara się jak najlepiej połączyć pracę zawodową z nauką. Z nowymi rokami akademickimi 1953-54 przed uczelnia stoją nowe i poważne zadania. Wyświśla się też wniosek czy nie należałoby utworzyć trzeciego roku wydziału mechanicznego oraz pierwszy rok wydziału hutniczego.

J. Zasowski

Fr. Półchłopek

## Wzmoczoną pracą uczczą święto 1 Maja

Pracownicy grupy administracyjnej i produkcyjnej oddziału PZM Nr 8 w Łańcucie pragnąc godnie uczcić

tego wydziału na dzień Święta Pracy. St. Kulaga

święto pracy 1 Maja zobowiązali się przepracować 150 godzin przy uporządkowaniu podwórza nowowymontowanego budynku administracyjnego, wybudować boisko sportowe, co przyniesie 800 złotych oszczędności. Inni pracownicy oddziału postanowili również wziąć udział w pracach przy uporządkowaniu podwórza koło budynku i nowowymontowanego garażu, przeznaczając na ten cel 80 roboczogodzin, obniżyć kwasowość mleka, co przyczyni się do podniesienia jakości produkcji o 5 proc. w stosunku do rocznego planu operacyjnego oraz zabezpieczyć łód przed zniszczeniem. Zobowiązania te przyniosą 1700 zł oszczędności. Z zobowiązań indywidualnych, mechanik ob. Alfred Andrys celem podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy zabezpieczył maszynę oddziału Nr 8, co da 600 zł oszczędności.

Dla oceny realizacji podjętych przez pracowników zobowiązań została powołana Komisja kontroli współzawodnictwa, w skład której weszli tow. tow. Jan Jucha, Stanisław Kucha i Maria Kluz.

Tadeusz Kluz

Załoga wydziału Huty Stalowa Wola, gdzie kierownikiem jest ob. E. Wojna, podjęła długofalowe zobowiązanie, w ramach którego dostarczy pracownikom wydziałów wytwarzanych materiałów potrzebnych w związku z wykonywaniem podjętych przez te wydziały zobowiązań. Załoga wspomnianego wydziału zobowiązała się rozpracować na wydziały przetwórcze wyprodukowane półwytwory, celem racjonalnego zużycia tych materiałów. Ponadto zespół pracowników zobowiązał się wygłosić trzy odczyty związane ze świętem 1 Maja, a zotempowcy udekorują bluz-

## Zginęło bez śladu

Jeszcze w maju ub. roku nauczycielstwo z Dukli otrzymało zbiorową asygnatę na 40 m3 drewna opałowego. Dotąd nauczycielstwo otrzymało tylko 29 m3, reszty zaś nie może uzyskać, gdyż asygnata przepadła bez śladu w Prezydium GRN w Nadolu, skąd — sądzimy — otrzymamy wyjaśnienie w tej sprawie.

## Pomyślny przebieg wywozu drewna z lasów państwowych w woj. rzeszowskim

Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu między nadleśnictwami i pomocy prezydentów powiatowych i gminnych rad narodowych, plan wywozu drewna za I-szy kwartał br. wykonano w 79 procentach, co jest dużym sukcesem, biorąc pod uwagę ciężkie warunki wywozowe w powiatach wschodnich i południowych województwa.

W akcji tej wyróżniły się szczególnie powiaty Kolbuszowa — 130 proc. planu kwartalnego, Mielec — 125 proc., Dębica — 112 proc., Lubaczów — 110 proc. i Rzeszów — 105 proc., słabiej natomiast przebiega wywóz drewna w powiecie ustrzyckim, przemyskim i sanockim.

Obecnie, mimo nasilonej akcji siewnej, wywóz drewna z lasów państwowych przebiega dobrze, w okresie ostatnich dwóch tygodni wywieziono już przeszło 3 tysiące metrów kubicznych drewna, w czym przodują ta-

kie powiaty, jak: Jarosław, Nisko, Gorlice, Przeworsk i Lubaczów.

Wozacy z lubaczowskiego, a zwłaszcza takich gromad jak Sople, Lukawiec i Hamarna, wykonali nie tylko plan w swoim powiecie, ale swą pomocą przyczynili się do wykonania planu państwowego wywozki drewna w sąsiednich powiatach — Przemysłu i Jarosław.

Wozacy, którzy wykonali swe plany, mają możliwość kupna żelaza, skóry, owsa dla koni oraz drewna opałowego — w ramach puli rynkowej, a ponadto otrzymują premie. T. O.

## Z CAŁEGO wojenództwa

Zetempowcy Technikum Finansowego w Dębicy dużo czasu poświęcają omówieniu zagadnień spółdzielczości produkcyjnej. Ostatnio koło to zorganizowało spotkanie młodzieży zakładu z członkami spółdzielni produkcyjnej im. Gen. Karola Świerczewskiego w Podolu (pow. Mielec), uczestnikiem wytyczył do ZSKiR ob. Franciszkiem Błdusiem. Po pogadance wygłoszonej przez uczennicę Nowakowską ob. Błdus podzielił się z młodzieżą wrażeniami z wycieczki do Związku Radzieckiego i zapoznał zebrańnych uczniów z osiągnięciami spółdzielni w Podolu. Na zakończenie spotkania młodzież Technikum wręczyła ob. Błdusiowi album, obrazu jacy pracę i osiągnięcia ich szkoły. Spotkanie urozmaiciło dobrą wykonaną częścią artystyczną.

W związku z akcją sprawozdawczo-wyborczą, szkolne koło ZMP przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej przeprowadziło wybory do zarządów klasowych, do których weszli zetempowcy przodujący w nauce i pracy społecznej. J. S.

## Dlaczego

...kierownictwo Robót Drogowych w Jarosławiu nie naprawia zniszczonego w czasie budowy drogi ogrodzenia parku miejskiego w Przeworsku? Czas przystąpić do naprawy uszkodzeń.

ST. PASTERSKI koresp.

...Wydział Drogowy przy Prezydium PRN w Dębicy nie zainteresował się niszczeniem waleń znajdujących się na drodze w gromadzie Stowa (gm. Pilzno)?

...aktywiści ZSC — W. Szaraga i T. Rachwał nie przybyli na zapowiedziane w Grzępcie (pow. Przeworsk) w dniu 29 ub. m. zebranie, które mieli przeprowadzić? Zebrani chłopcy po długim wyczekiwaniu rozeszli się do domów. Powiatowy Związek ZSC winien wyciągnąć w stosunku do winnych odpowiednie konsekwencje. M. K.

## Ekspozycja kina objazdowego pod rozwarę

Ekspozycja kina objazdowego w dniu 17 bm. przybyła do Wadowic Górnych (pow. Mielec) z zapowiedzianym filmem, wyświetlając go zamiast o godz. 19-tej — po godz. 20-tej. Nie koniec na tym. Na dobitkę nie wyświetlono drugiego zapowiedzianego filmu na godz. 21 tegoż dnia pomimo, że na seans czekało 78 osób. Ponadto trzeba dodać, że gdy przedstawiciele gminy wrócili się do kierownika i operatora ekipy z prośbą o wyświetlenie drugiego filmu ci odpowiedzili „ciemny chłop, i tak nic z tego nie wle”. (?)

Okręgowie Zarząd Kin w Rzeszowie winien pouczyć ekipy kina objazdowego o należytych wypełnianiu ich zadań i wyciągnięciu w stosunku do winnych surowe konsekwencje.

Klub korespondentów przy KG PZPR w Wadowicach Górnych

## SOBOTA NIEDZIELA

25 — 26 KWIETNIA

JAROSŁAW Pogotowie Ratunkowe: ul. Powiatowskiego 29, tel. 69

PRZEWORSK Pogotowie Ratunkowe: ul. Kościelna 130, tel. 69

DĘBICA Pogotowie Ratunkowe: ul. Gajowa 2, tel. 69

LUBACZÓW Pogotowie Ratunkowe: ul. Świerczewskiego 7, tel. 69

KROSNO Pogotowie Ratunkowe: ul. Stalowa 4, tel. 69

SANOK Pogotowie Ratunkowe: ul. Dąbskińskiego 18, tel. 69

JASŁO Pogotowie Ratunkowe: ul. Czerwonego 3, tel. 69

## KINA

JAROSŁAW — Gdynia: Praga w 1848 r.  
MIELEC — Bajka: Aktorka CYRANKA — Tęcza: Lis chytra sek  
DĘBICA — Uciecha: Pięć ziemi  
ŁAŃCUT — Znicz: Noc wigilijna  
LUBACZÓW — Melodia: Promienie  
KOLBUSZOWA — Grażyna: Ucałuj mnie  
STAŁOWA WOLA — Stał: U progu życia  
NISKO — San: W piaskach środkowej Azji  
TARNOBREZEG — Wista: Skandal w Głochemerle  
RUDNIK — Rusałka: Dolina śmierci  
BRZOZÓW — Robotnik: Mury Malapagi  
KROSNO — Pionier: Danka  
SANOK — Pokój: Mitria Kokor  
RYMANÓW — Wyzwolenie: Wuj czy doly  
JEDLICZE — Narta: Wagary  
GLINIK — Karpaty: Oddział Z-8  
BRZOZÓW — Robotnik: Mury Malapagi